Cena 1.50 zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebskô" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek literacko-naukowy „Checz" ukazuje się w każdym numerze sobotnim.
Prenumerata: Miesięcznie 15 zł. Cena numeru pojedynczego 1.50 zł.

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, J. Gniech, F. Kowalski.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô".
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Pocztowa nr [illegible]

Rok VIII. Wejherowo, Boże Narodzenie 1945 r. Nr. 35

BRUNON RICHERT

Myśli Gwiazdkowe.

Nad ziemią kaszubską zapadła Święta Noc. Ulice naszych miast zaległy ciszą i skupieniem. Nad naszymi wioskami, polami, jeziorami, lasami i całą ziemią kaszubską zapanował nastrój uroczysty, atmosfera powagi religijnej. I nagle wśród ciszy nocnej odezwały się dzwony. Głos ich dochodzi wszędzie! Obwieszczają one nowinę wielką i radosną, wzywają nas do obchodu urodzin Boskiej Dzieciny. Zdają się głosem swym czystym wołać do nas:

„Spieszymy w duchu z ucieszonymi pastuszkami do Betleem, aby oglądać Zbawiciela świata. Oto w żłóbeczku Dziecię, drżące od zimmy, przykryte ubogiemi pieluszkami. To Pan nieba i ziemi, dawca wszystkich bogactw, bóg nieograniczny, wieczny, stał się śmiertelnym człowiekiem. Co za uniżenie Boga, co za wywyższenie człowieka!"

Gdy Anioł oznajmił pasterzom betlejemskim radosną nowinę, ogromne mnóstwo Aniołów otoczyło nagle pasterzy i zanuciło wspaniałą pieśń pochwalną: „Chwała na wysokości Bogu a na ziemi pokój ludziom dobrej woli." W tym hymnie wysławiają Aniołowie cud wcielenia i narodzenia Pańskiego, t. j. chwałę jaką Zbawiciel odda Bogu i szczęście, jakie przyniesie ludziom, bo pokój jest największym szczęściem i pełnią dóbr wszystkich. Minął już gniew Boży, ustała obraza, skończyło się przekleństwo, nadszedł koniec tęsknoty i jęków. Aniołowie chwalą za to Boga i cieszą się. Jak potężną i miłą, jak wspaniałą musiała być ta pieśń i jej melodia, wybuch radości całego nieba. Nigdy jeszcze ziemia nie słyszała takich dźwięków jak te, co rozległy się tej błogosławionej nocy nad wzgórzami judzkimi i popłynęły aż na krańce ziemi. O jak szczęśliwi byli pasterze! Serca ich nie posiadały się od radości; oczy tonęły w rozkosznym widoku blasku i piękna zastęp. niebieskich.

Podobna radość winna zapanować również i dzisiaj na ziemi kaszubskiej. Obchodzimy pierwsze Boże Narodzenie po latach ciężkich doświadczeń i krwawej niewoli. Minął okres koszmarnej okupacji i nareszcie może zabrzmieć pełnym głosem ojczysta kolenda. I radość nasza winna być wielka. I chociaż ciężko nam pod niejednym względem a troski dnia codziennego przygniatają nas — radujmy się wszyscy. A nuta radości niech zapanuje w sercu każdego człowieka, w każdej rodzinie, na całych Kaszubach. Radujmy się, że na Kaszubach zabłysło światło nowej przyszłości. Radujmy się, żeśmy Kaszubi zaczęli nowe życie, oparte na zrozumieniu naszej kaszubskiej duszy, naszych wartości, tradycji. Cieszymy się z faktu, że praca na niwie regionalnej zaczyna się rozwijać. Niech nas napełni radością to, iż Kaszubi nareszcie przestali się wstydzić tego, iż są Kaszubami. Radujmy się, że miłość swojszczyzny, wszystkiego co kaszubskie zapanowała poraz pierwszy tak żywiołowo od wieków w ludzie naszym. Nasza radość może być tym większa, gdyż znaczna część rodzimej inteligencji zaczyna po kaszubsku mówić i myśleć w życiu codziennym, pracować ofiarnie dla sprawy kaszubskiej i zaczyna rozumieć istotne problemy i bolączki ludu kaszubskiego. Niech serca nasze w tych dniach radości napełnią się wiarą i ufnością, że Boża Dziecina pobłogosławi naszym wysiłkom i dążeniom — bo są one prawe i szlachetne. I radości naszej nie zagasi nam zła wola niektórych ludzi. Obojętnie przechodzimy obok nich. Małymi i ciasnymi są w oczach naszych. Sami nie wiedzą jaką szkodę wyrządzają sprawie polskiej walcząc z nami. A jeżeli są to Kaszubi — uważamy ich za zdrajców i szkodników ludu kaszubskiego. Całe szczęście, że można ich zliczyć na palcach jednej ręki. Pomijami ich milczeniem i radości naszej nam nie zgaszą.

Pomimo wielu braków i trudności jest dla nas tegoroczne Święto Bożego Narodzenia naprawdę świętem radości!

Święto Bożego Narodzenia ma charakter świetlny. Światła dużo jest po świątyniach tak katedralnych jak i skromnych kościołkach wiejskich, które tym więcej jaśnieją, iż na tle ciemnej nocy oświetlone wnętrze nabiera niezwykłego uroku. Światłość panuje w domach, bo tradycyjna choinka musi gorzeć licznymi świecami. Boże Narodzenie to święto światłości. Chrystus jest światłością prawdziwą, wieczną. Noc i ciemności srogie były na ziemi. Przyszła jedna czcigodna, najświętsza noc" — Bóg ją rozpromienił blaskami prawdziwej Światłości. My też światła potrzebujemy, by dusza nasza płonęła i jaśniała wiarą, prawością, miłością braci...

Istnieje zwyczaj składania sobie wzajemnie życzeń na Boże Narodzenie. A czegoż my Kaszubi wzajemnie sobie życzymy, czego całemu naszemu ludowi, ziemi kaszubskiej i Ojczyźnie naszej Polsce życzyć możemy? Tu na Kaszubach życzymy sobie nawzajem szczęścia, zdrowia i błogosławieństwa Bożego.

Życzymy całemu ludowi kaszubskiemu szczęścia. Szczęścia we wszystkich jego poczynaniach, pociągnięciach gospodarczych i kulturalnych, szczęścia na naszych kochanych Kaszubach. — Szczęścia i zdrowia! Potrzebujemy silnego zdrowia, bo mamy przed sobą ciężkie i trudne zadania do spełnienia, musimy przeto mieć zdrowe ręce do ciężkiej pracy, zdrowe nogi do przyspieszonego postępu, zdrowe serce i płuca, aby nie stracić tchu w powszechnym wyścigu pracy. Życzymy ludowi kaszubskiemu błogosławieństwa Bożego, dla pracy nad odnowieniem, upiększeniem swego domu wartości kaszubskich. A' czeka nas pracy dużo. Czeka nas przede wszystkim najcięższa praca, bo praca nad sobą, praca nad własnem sercem, nad własną duszą, nad własnem sumieniem. Musimy z siebie wytworzyć nowy typ Kaszuby. Oby jak najprędzej powstało nowe pokolenie, które umie po kaszubsku myśleć, które myślą i sercem obejmie całą Polskę, wszystkie stany i klasy, gotowe i zdolne do pozytywnej i wspólnej pracy nad państw. rozwojem ojczyzny.

Życzymy całej Polsce jednego: nowej i wielkiej przyszłości. Remont naszej Ojczyzny powinien zacząć się od remontu sumienia, naprawa państwa od naprawy dusz, upiększenie państwa od upiększenia serc. Każdy obywatel nad sobą, każda rodzina nad sobą, każda dzielnica nad sobą. Niech atoli w tej pracy wszystkich ożywia myśl narodowa, niech nas wszystkich łączy jeden wspólny interes, interes uzdrowienia państwa, jeden wspólny cel: szczęście Ojczyzny. Oby w Polsce powstał wielki, silny, cementowy blok, blok woli narodu, myśli państwowej, wspólnego interesu, blok, obejmujący wszystkie stany i klasy społeczne, ogarniający wszystkie dzielnice, blok, obejmujący wszystkie serca, kochające Ojczyznę — blok wszystkich ludzi dobrej woli. Takiego bloku życzymy Ojczyźnie.

A przede wszystkim dzisiaj w tą noc wielkiej miłości Boga ku rodzajowi ludzkiemu życzymy wszystkim miłości. Miłość to najpierwszy wielki łącznik społeczny, to element państwowy. Miłość to szczyt kultury, to triumf wiary, nienawiść natomiast, to dynamit, który szarpie serca, rozbija społeczeństwo, zrywa mosty, otwiera przepaście, burzy państwa. Nienawiść to niebezpieczeństwo naszej Ojczyzny, to pokusa do zdrady. Serce nasze jest skłonne do radykalizmu ,do radykalizmu w miłości i do radykalizmu w nienawiści. Z tym temperamentem narodowym liczyć się musimy. Lecz nie podnośmy nienawiści klasowej aż do zasady a walki klasowej aż do programu partyjnego. A jeżeli się biedne serce na heroizm, na miłość wobec przeciwnika zdobyć nie może, niech się przynajmniej zdobędzie na elementarną formę grzeczności i przyzwoitości wobec przeciwnika partyjnego.

Nasze pokolenie doznało niemało nienawiści. Niech młode pokolenie polskie nie dozna nienawiści, bo zmarnieje, lecz niech raczej w miłości żyje, niech się rozwija, niech kwitnie i zdrowy owoc Ojczyźnie rodzi.

Jesteśmy świadomi tego, że żyjemy w chwilach przełomowych. I dlatego z ufnością zwracamy się ku nowonarodzonej Dziecinie, prosząc ją o błogosławieństwo.

Boże Dziecię! Pobłogosław całą ziemię kaszubską: nasze miasta i wioski. Pobłogosław Ojczyznę naszą: wszystkim jej dzielnicom, miastom i wioskom. Pobłogosław. Pobłogosław Polsce, aby została zawsze krajem szczerze katolickim, aby nad Polską zawsze widniał i jaśniał Krzyż Chrystusów, krzyż wiary, krzyż nadziei, krzyż zwycięstwa, krzyż pokoju, aby Polska silna i potężna, spełniła swoje zadanie dziejowe, aby mocno stała jako przedmurze prawdziwej kultury i cywilizacji.

Pobłogosław szkołę naszą i nauczycieli, w których rękach spoczywa przyszłość młodzieży naszej. Pobłogosław ziemię kaszubską, pobłogosław morze, pola i łąki, lasy i jeziora. Pobłogosław nasze warsztaty pracy, aby lud twój miał pracę i zarobek, aby przestała drożyzna. Pobłogosław lud kaszubski, pociesz jego serca, pobłogosław tych mężów, wiernych i szczerych, te matki pobożne i cierpliwe, młodzież pełną ideałów, tej dziatwie — przyszłości narodu. Pobłogosław dziś, pobłogosław jutro a spraw dzi się słowo: Polonia semper fidelis, Polska zawsze wierna — Cassubia semper fidelissima, Kaszubi zawsze najwierniejsi!

Czetińcom, vespółpracovnjikom i bracinom dejovi prôce wodrode Kaszëbov selome żecżbe

Vjesołech God!

Njech môłi Jezusk naj pobłogosłavji, njech provadzi gvesnim duktem do belnigo kaszebskjigo wotroctva. Njech nom vszetkjim wudzeli zapolinstva dlô naj sprave a mjiłosce dlô zabivani Tatczezne. Njech dô moc v bjotce dnja! Njech svoją bożą ręczka przeprovadzi całechni kaszebskji lud do mjirnigo a słuńcovigo vjiterka. Njech spravi be dlô ledzkji njevôrte serca naji bełe zamkłi na mocni skobel.

Kaszebom, chterni są nalezle daleko wod Tatczezne selajeme „Zdrovas z nad Bôłtu"!

Bracinom - Zrzeszińcom pozdrovk: Dobeci — Zdar!

Postulaty terytorialne republiki gruzińskiej

MOSKWA. (rad). We czwartek po południu miała miejsce następna sesja konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych w Moskwie.

Wieczorem tego dnia brytyjski minister spraw zagranicznych, Bevin, amerykański sekretarz stanu, Byrnes, oraz członkowie delegacji brytyjskiej i amerykańskiej, tudzież korpus dyplomatyczny brali udział w bankiecie, wydanym przez rosyjskiego komisarza spraw zagranicznych, Mołotowa.

We środę wieczorem ministrowie spraw zagranicznych zostali przyjęci przez generilissimusa Stalina. Podczas rozmowy obecny był Mołotow.

Korespondent dyplomatyczny agencji „Press Association" donosi, że minister Bevin i członkowie delegacji brytyjskiej, utrzymują ścisły kontakt z rządem brytyjskim, nie można jednak spodziewać się jeszcze żadnego oficjalnego oświadczenia na temat postępów konferencji.

Czołowi dzienniki radzieckie ogłosiły list, składający się z 4 tysięcy słów, wyłuszczający roszczenia, jakie w stosunku do Turcji wysuwa radziecka republika gruzińska, kraj rodzinny Stalina. List ten napisany przez dwóch historyków gruzińskich, domaga się ponownego przyłączenia do Gruzji pewnych obszarów, rozpościerających się na ok. 170 km. wzdłuż wybrzeża Morza Czarnego. Żądanie to oparte jest licznymi argumentami historycznymi. We czwartek przed południem tłumaczenie listu studiowane było przez ministra Bevina i Byrnesa, oraz przez ich delegacje.

Moskiewski korespondent „Reutera" pisze, że żądania te wywołały szerokie komentarze w kołach dyplomatycznych, które przypominają wcześniejsze oświadczenie radzieckiej Armenii tyczące się miasta Kerez i innych obszarów, stanowiących obecnie część Turcji.

W piątek odbyło się szóste posiedzenie konferencji 3 ministrów. Jak przypuszczają korespondenci prasowi była na nim omawiana sprawa gruzińska.

O wielkiej Trójce

MOSKWA. Radzieckie „Nowoje Wremia", rozważając sprawę konieczności instytucji Wielkiej Trójki, pisze: „Istnieją propozycje, które chcą obalić suwerenność wszystkich państw, nie wyłączając wielkich mocarstw. Pertraktować o przyszłej federacji narodów na tych zasadach jest jedną sprawą, natomiast inną jest sprawa federacji narodów, kierowana przez brytyjskich konserwatystów i amerykańskich środkowo - zachodnich izolacjonistów.

Ci ostatni nabożnisie państwa światowego mają nie mało wspólnego z socjalnym i narodowym uciskiem, istniejącym w dzisiejszym świecie. Równocześnie nie trzeba zapominać, że pod etykietą światowej federacji nie rzadko myśli się o roli kierowniczej pewnych wielkich mocarstw w sprawach światowych. Nie ma wątpliwości, że wykrycie broni atomowej wprowadziło nowy element do sytuacji międzynarodowej.

Lecz czyż trwała współpraca wielkich mocarstw jest mniej potrzebna w nowych warunkach, kiedy wchodzimy w erę powszechnego pokoju? Czyż propozycja porzucenia jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie jest czymś innym, nie propozycja porzucenia współpracy między miłującymi pokój wielkimi mocarstwami i zastosowaniem innych zasad polityki międzynarodowej?

Niektóre organy prasy zagranicznej rozpoczęły dyskusję czy spotkania „Wielkiej Trójki" są potrzebne.

Powątpiewać o konieczności spotkań „Wielkiej Trójki" jest to powątpiewać o konieczności stabilizacji i współpracy wśród wielkich mocarstw w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Bez wspólnych wysiłków pokój miłujących mocarstw, które zapewniły zwycięstwo nad agresją, Organizacja Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych z konieczności stanie się kopią dawnej Ligi Narodów.

Liga Narodów została stworzona i wykorzystana przede wszystkim w celu izolowania ZSRR.

Jakiekolwiek obecne próby w kierunku wskrzeszenia podobnej tendencji prowadziłyby jedynie do przywrócenia zgubnych tradycji Ligi Narodów.

Naród rosyjski popiera zasadę trwałej współpracy pomiędzy wielkimi mocarstwami, które będą ponosiły główną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju na całym świecie. W nadchodzącym wieku bomby atomowej możliwość utrzymania pokoju jest większa, niż kiedykolwiek. Wola ZSRR ścisłej współpracy w dziele utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa jest nienaruszona.

PARYŻ. Agencja „France Presse" donosi, że przedstawiciele prasy zagranicznej, przebywający w Moskwie, z okazji konferencji ministrów spraw zagranicznych, nie są jednakowo traktowani. Na konferencję prasową zorganizowaną przez ministra Byrnesa zostali zaproszeni jedynie dziennikarze amerykańscy i brytyjscy.

Dziennikarze francuscy, chińscy, polscy, czechosłowaccy, jugosłowiańscy oraz południowo-amerykańscy nie mogli wziąć udziału w konferencji mimo czynionych starań.

W kilku wierszach

* LONDYN. Brytyjskie władze okupacyjne przystąpiły do likwidacji wielkich zakładów t. zw. „Hermann-Göringwerke", które zostały podczas odwrotu wojsk niemieckich częściowo zniszczone, a następnie podczas okupacji angielskiej — ponownie odbudowane.

* LONDYN. Agencja Reutera donosi, że w Brazylii odkryto nowe bardzo bodate złoża diamentów. Znajdują się one w pobliżu rzeki Parana, niedaleko jej ujścia do La Plata. W przeciągu dwóch tygodni znaleziono tam diamentów na sumę 500.000 dolarów.

* WIEDEŃ. Austria zawarła z Czechosłowacją układ handlowy, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1946 r. Austria dostarczy Czechosłowacji różne surowce i półfabrykaty, jak sól, sodę, i gips wzamian za koks, węgiel i chemikalia. Czasokres trwania umowy określono na 6 miesięcy.

* WARSZAWA. W Warszawie przebywa delegacja Polaków z Ameryki, z Stanisławem Nowakiem na czele, która została przyjęta przez Prezydenta KRN. Delegacja wręczyła prezydentowi listę osób wśród Polonii amerykańskiej, solidaryzujących się z nową Polską. Delegacja wręczyła następnie P. Prezydentowi złote pióro i ołówek w etui z pamiątkową dedykacją.

* MOSKWA. We Francji odbywają się protesty przeciwko łagodnemu wymiarowi kary na katów z Belsen. Na wiecach protestacyjnych uchwalono rezolucję, domagającą się od władz brytyjskich rewizji procesu. Nota ta została wręczona konsulowi angielskiemu w Lyonie z prośbą o wręczenie jej ambasadorowi angielskiemu w Paryżu.

* TOKIO. Książę Konoye, który zażył specjalnej trucizny japońskiej z zawartością cyankali, wręczył swemu synowi przed śmiercią, ważne dokumenty. Sprawa ta wywołała w Japonii bardzo wielkie zainteresowanie.

Zainscenizowane wypadki graniczne

NORYMBERGA (rad). — W Norymberdze sąd przed odroczeniem się na święta Bożego Narodzenia wysłuchał historii o jednym z przygotowanych przez Niemców wypadków granicznych, który posłużył za pretekst do rozpoczęcia wojny z Polską.

Motywując oskarżenia przeciwko cesłapo, prokurat amerykański przedłożył zeznania jednego z byłych członków hitlerowskiej służby bezpieczeństwa, który zorganizował to zajście. Według jego zeznań, 10 sierpnia 1939 roku szef oddziałów SS — Heidrich — wydał mu rozkaz zainscenizowania fałszywego ataku na stację radiową niedaleko granicy Polski. Aby atak miał pozory napadu polskiego, biorący w nim udział byli ubrani w mundury polskie i zaopatrzeni w odpowiednie dokumenty osobiste. Instrukcja Heidricha głosiła, że atak ten wykonany był przez Polaków. Potrzebne to było na użytek prasy zagranicznej i propagandy niemieckiej. Ten sam członek SS opisał również, jak gestapo przygotowało inny wypadek graniczny, który miał wykazać, że żołnierze polscy naruszają granicę niemiecką. W tym celu przebrano 12 niemieckich przestępców kryminalnych w mundury polskie. Miano im dać śmiertelne zastrzyki, strzelać do nich z tyłu a następnie zostawić na miejscu zajścia po stronie niemieckiej.

Sąd wysłuchał również, jak SS dostarczała ofiar z obozów koncentracyjnych do badań naukowych jako królików doświadczalnych. W jednym wypadku strzelano do więźniów zatrutymi pociskami, w innym zamrażano ludzi stopniowo na śmierć, aby móc stwierdzić, jak mróz działa na ciało ludzkie.

Sąd wznowi swe posiedzenie 2-go stycznia 1946 r.

Eden czy Eisenhower?

LONDYN. (rad). Jednym z najważniejszych zadań Ogólnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych, które zbierze się w styczniu, będzie wybór stałego sekretarza organizacji. Obecnie krążą plotki, że będzie nim wybrany któryś ze starszych mężów stanu. Wymienia się nazwiska gen. Eisenhowera, b. amerykańskiego Sekretarza Stanu Edwarda Stettiniusa i byłego Ministra Spraw Zagranicznych W. Brytanii Edena.

Prawdziwie trudnymi zagadnieniami, jakie leżą przed komisją Przygotowawczą są dwie nierozwiązane dotąd kwestie: projekt czasowego komitetu Powiernictwa i system Ogólnego Zgromadzenia.

Dla różnych powodów data konferencji Ogólnego Zgromadzenia została przesunięta na dzień 10-go stycznia 1946 roku. Dotąd jednak nie jest pewne, czy termin ten nie ulegnie zmianie.

Co piszą inni?

Sądy doraźn

W związku z postanowieniami dekr tu o wprowadzenie sądów doraźny „Kuuier Codzienny" pisze:

„...Rejestr przestępstw, które po legają sądom doraźnym, obejmuje prz de wszystkim te, które godzą najdc kliwiej w poczucie praworządności, kt re tamują powrót do normalnych waru ków pokojowych. Dekret o sądach d raźnych wymierzony jest zdecydowan przeciwko wszystkim zbrodniarzo rabującym czy niszczącym dob społeczne, ale również przeciw łamiącym prawo czynami w poczuc ładu i w istotę zadań urzędu.

Do tej kategorii przestępstw nale urzędnicy, biorący łapówki, nadużyw jący swej władzy, niedopełniający swy obowiązków służbowych. Łapownictw i nadużycia władzy stają się niejednc krotnie, szczególnie na prowincji, praw dziwą zmorą, przestępstwami, wywracż jącymi wysiłek społeczeństwa, idący kierunku uporządkowania spraw na te renach zniszczonych, lub na terenach które zagospodarowujemy na zacho dzie.

Szabrownictwo, rozbój i grabież, za machy na życie ludzkie — również bę dą karane doraźnie.

Życie ludzkie, tak tanie w okresi wojny, musi znów nabrać najwyższe ceny, musi być chronione najostrzej szymi przepisami prawnymi. Groza są du doraźnego niewątpliwie podniesie stan bezpieczeństwa, który ciągle zby wiele pozostawia do życzenia, mimc wzmagających się wysiłków milicji.

Wprowadzenie sądów doraźnych, acz kolwiek jest zjawiskiem nadzwyczaj nym, ma na celu szybsze osiągnięcie równowagi moralnej, zachwianej przez wojnę, szybsze osiągnięcie normalnych pokojowych warunków życia. Wojna szczególnie nasilenie aktów, podkopu jących moralność i poczucie prawa, świadomie niweczących wszelki ład społeczny, pozostawiły rysy głębokie i groźne na całym świecie. Nie pomijając najskuteczniejszych na to zło środków, jakimi są wychowanie i wdrażanie praworządności, środków, działających, niestety, zbyt powolnie, trzeba się jąć w chwili obecnej środków drakońskich, doraźnych.

Obyśmy je musieli stosować jak najkrócej! Oby sama groźba sądu doraźnego mogła doprowadzić do otrzeźwienia tych, którzy nie zatracili w sobie całkowicie poczucia ludzkości, a są tylko wytrąceni z równowagi moralnej przez przykłady masowego bestialstwa i łajdactwa, planowo i z cała perfidią stosowane czasu okupacji hitlerowskiej.

Sąd doraźny — bolesny to środek, niestety, w warunkach dzisiejszych konieczny".

Blokada żydów w Palestynie.

JEROZOLIMA. Członkowie Ligi Arabskiej ukończyli plany totalnej blokady żydów palestyńskich. Bojkot i sankcje ekonomiczne wejdą w życie z dniem 1 stycznia 1946 roku. Celem blokady nie jest jedynie demonstracja; chodzi tu o zniszczenie żydowskich możliwości ekonomicznych w Palestynie i o praktyczne udaremnienie imigracji żydów do Palestyny.

SŁUŻBA BOŻA

Tygodniowy dział religijny

„Chcąc świat poświęcić najmiłościwszym przybyciem swojem".

(Martyrologium Rzymskie).

Ogrom dziejowego znaczenia tej chwili wieje ku nam z dorocznego ogłoszenia święta Bożego Narodzenia, czytanego z Martyrologium Romanum. Majestatycznie płyną słowa i daty. Rzecby się chciało, że to manifest fundacyjnej nowej epoki, epoki chrześcijańskiej, wykuty gdzieś na olbrzymiej skale. A u stóp jej zebrana ludzkość, jak żydzi u stóp góry Synaj. *„Roku od stworzenia świata, kiedy na początku Bóg stworzył niebo i ziemię, 5199-go, — od potopu zaś 2957-go... od namaszczenia Dawida na króla roku 1032-go... od założenia miasta Rzymu roku 752, roku panowania Oktawjana Augusta 42, kiedy na całym świecie zapanował pokój, w 6 okresie dziejów świata: wówczas to Jezus Chrystus, Bóg wiekuisty i odwiecznego Ojca Syn ‚chcąc świat poświęcić najmiłościwszem przybyciem swojem, z Ducha świętego poczęty, po upływie 9 miesięcy w Betlehem ludzkim z Marji Panny narodził się w ludzkiej postaci...".*

Boże Narodzenie

Chłopcy moi klęją szopkę.

Przedyskutowali, jak ustawić żłóbek z Bożą Dzieciną, gdzie umieścić pastuszków z owieczkami; wół i osiołek czekają na przyklejenie i trzej królowie jeszcze, co ze wschodu przybyli oddać pokłon temu, który gwiazdą przywiódł ich do stajenki w zapadłej mieścinie.

A nucą chłopcy kolędy, stare te pieśni o Synu Bożym, który w miłosierdziu dla biednych ludzi na świat przyszedł, by odkupić ich i otworzyć im drogę do nieba. Marzą o gwiazdce. Wierzą, że i do nich Boża Dziecina zawita. A w dziecięcym z wiary czyściutkiej rośnie nadzieja i rośnie miłość. Rośnie miłość do Niego — pierwszy może już blask nadziemskiej tęsknoty zabłysnął w sercu niewinnym.

Ta pierwsza miłość połączona jest z niebieską tęsknotą. Oczekują dobroci wigilijnych, choć już sobie sprawę zdają, że czasy ubogie, że i gwiazdka uboga będzie, bo tyle biedy na ziemi. Dziwnie w dziecinnym sercu w wierze się pląta nadzieja na ziemskie dobroci z miłością od Niego, co Samego Siebie nam wszystkim przynosi w darze — w żłóbku — w stajence — w Betleem.

I moje serce do Bożej Dzieciny się zwraca, bo wierzę i nadzieja mnie dźwiga i stare kolędy wzruszenie do duszy prowadzą — i miłość.

A ty może nie wierzysz? Biedaku...

Przecież i w twoim sercu tli iskierka tęsknoty. Nie śmiesz mówić o tym, ale jest tam iskierka, bo i ty jesteś człowiekiem.

Czy wiesz, że ta tląca się iskierka tęsknoty najgłębszą jest tajemnicą życia ludzkiego? Że ona tym miejscem duszy ludzkiej, do którego sam palec Boży sięgał? Że szczęścia to pełnia, jeśli owej iskierce pozwolisz rozżarzyć się w Bogu? że Boża Dziecina tam właśnie swój żłóbek betleemski ustawić pragnie? że tam właśnie Syn Boży zamieszkać chce i rosnąć — rosnąć, aż całą twą duszę przerośnie?

Ale stary Adam w tobie siedzi, ów Adam, co od Boga się odwrócił, co życie sam zapragnął budować i teraz jego ciężar dźwiga. Dziś jeszcze tyle Adamów sobie więcej ufa aniżeli samemu Bogu!

Adam stary w tyłu serca!! Może mówisz z nim:

„Owszem, owszem, Bóg jest, ale dla pewności, sprawy swoje sam wole załatwiać, bo Bóg — kto wie, czy zechce i w ogóle — kto wie, jak to z tym Bogiem..."

Od Boga pochodzisz, do Boga należysz! Bóg albo ciebie całego chce albo nic z ciebie! Oj — zazdrosny jest Bóg!

Żąda Bóg, byś otworzył Mu drogę do owej iskierki. Wahasz się! Czujesz, że komu dasz dostęp do twej duszy tajemnicy, temu oddasz się cały — bez zastrzeżeń. Bogu się oddać — tak czujesz — to znaczy świat cały puścić i jemu tylko zaufać!

Z życia religijnego.

KOBIETY, WYBIŁA WASZA GODZINA!

Jesteście powołane do wzięcia udziału w dzisiejszym życiu społecznym i politycznym. Waszą to sprawą, aby powstrzymać prądy grożące życiu rodzinnemu. Macie roztoczyć opiekę nad dzieckiem. — Wy macie połączyć dobroć z energią w zwalczaniu złych obyczajów. Żadna kobieta nie może się zgodzić na walkę klas. Droga kobiety do umy — to droga do pokoju. — Takie hasła rzucił Ojciec św. kobietom, gdy przemawiał do nich przez radio 21. X. br.

BOHATERSKI ZAKONNIK.

Cudem chyba przeżył wybuch bomby atomowej w Hiroshima O. Kleinsharge, jezuita. Znajdował się o niespełna pół kilometra od miejsca wybuchu. To, co przeżył 6 sierpnia br. o godz. 8.15, nie da się opisać. Dość, że odzyskawszy przytomność, rzucił się ratować jeszcze żywych ludzi pod gruzami domów, zapalających się kolejno. W bieliźnie i boso (podmuch unicestwił mu buty) biegał cały dzień po zgliszczach. Po południu trąba powietrzna, dalszy ciąg wybuchu, dokończyła dzieła zniszczenia. Ocalały człowiek pozostał na ruinach, ratując ginących. Pozostał przez miesiąc. Po miesiącu skutki wybuchu i bohaterskich wysiłków doprowadziły go na próg śmierci, ale go odratowano.

OJCIEC ŚW.

zatwierdził nowy przekład psałterza, który wejdzie do brewiarza

ROCZNICA WIELKIEGO UCZONEGO-KATOLIKA.

W tym roku mija 50 rocznica śmierci wielkiego dobroczyńcy ludzkości Ludwika Pasteura. Nie ma na świecie drugiego człowieka, któremu by nauki lekarskie zawdzięczały więcej niż tobie" — wyznał mu na akademii z okazji jego 70-lecia znany chirurg Lister. Miliony ludzi zawdzięczają mu życie. A jednak był to człowiek nadzwyczaj religijny, katolik z przekonania i czynu. Zapytany raz, jak można być wierzącym po tylu badaniach naukowych, odpowiedział: „Właśnie dlatego, żem tyle się uczył i nad nauką głęboko zastanawiał, zachowałem wiarę Bretona; a gdybym był jeszcze dłużej poświęcał się nauce, to wiara moja byłaby tak żywa, jak wiara bretońskiej wieśniaczki". Jako taki był wzorowym członkiem rodziny i wzorem gorącego patrioty.

Kongres Kaszubski

12 i 13 stycznia w Wejherowie

Apelujemy do wszystkich zespołów teatralnych, chórów, zespołów regionalnych, artystów i t. d. o zgłoszenie swego udziału w wieczornicy kaszubskiej (12 stycznia) i akademii (13 stycznia). Środki lokomocji (autobusy) dla poszczególnych zespołów będą dostarczone. Młodzieży kaszubska pokażemy całej Polsce naszą pieśń, tańce i cały artyzm kaszubskiej duszy. Czekamy na zgłoszenia pod adresem: Komitet Organizacyjny Kongresu Skrzynka Pocztowa 30.

Za Komitet Organizacyjny
Red. Brunon Richert

ALEKSANDER MAJKOWSKI (32)

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjereadło Kaszubskji

(postępni vątk)

Wodemkle sę dvjerze i vlazło njico dużigo jak wopoka.

Nieprzeżegnało sę svjęconą wodą anji njepochvaleło Pana Boga, choc vezdrzało jak człovjek Vszetko na njim szkleło: I skoraznje vesokji guze na vampsu i czopk na głovje. A kjej jem sę timu przezdrzoł wuvożnje, tej jem vjidzoł, że mô głovę jak bęboruszk, pas koło brzucha i duži mjecz prze pasu.

Tero je sę dobroł i rzekł jem do svoji dusze:

— To je Golijat, jak won je wopjisani v Pjismach. A Pon Bog ce go zeselô, żebes z njim sę bjił.

Kjej jem so tak wukłodoł v głovje, jak sę do njego zabrac, naszłe pon i panji. Panji mjała chusteczkę do woczu przecesnjoną i cecho płakała. Marcijanna ręce nad głovą załomivała i sę głosno jisceła. Przelecała i Marta ale krziknęła i wucekła i precz. Ledvje veszła, kanął jesz jeden przechodni. Młodi won beł i smjoł sę, jakbe żodnigo njeszczescu njebeło. Veszczerzoł bjołi zebe, łiskoł czornimi, jak pjik. woczami i rzekł:

— Nąże, remję krola, zaklepnjile do jizbe Straszkovi, cze jego tam njima.—

Tej vėszedł so na woborę. Ale gburzabroł nigo njecnotlevigo Golijata i wobaji jęłe pomału j sc stopnjami do gore. A jo czuł jich krokji v stronę jizbe, v chterni nen Straszk mjeszkoł.

— Choba njeprzeszedł njeprzijocel, zebe go vėpuscec!

— tak jem sobje mesloł.

Ledvóm to v głovje mjoł, jak z gorę njico zaszumjało i zlecało nasztołt vielgjigo szętopjerza. Szare to beło i duże skrzidła szętopjerzove vlokło za sobą. A kjej jem mu vezdrzoł v wocze, tej jem sę pezmała njeverzał:

Tec to beł nen Straszk z gore, com go przez wokno v norciku vjidzoł!

Kobjete krziknęłe na zjavjenje sę tego płoszedła, a jo vjidzoł, jak won burknął przez jizbę, vszetkji norte skrzidłami wobrzedlevimi vemjoł i vetirzeł na woborę. V wokamergnjenju sę ceszô zrobjiła, jakbe zasoł maku, a Marcijanna mje wuchveceła za remję i chiże szeptała:

— Popchnj bjegas zegara, bo Smjerc po pustkovju chodzi! —

— Co to sę dzis njedzeje! — pomesloł jem sobje i vezdrzoł na zegar. Im sę mocko dziwovac muszoł. Bo słunuszko mu z skarni zeszło i won njegodoł vjęcij:

Bjej ju czas! — Bjej ju czas! — Ale lica mjoł jakbe womglałe, njibe konający człovjek, njepotikoł czasu vjęcij, a duzi bjegas le sę tak bez mocė zibotoł, bo mu dech wustoł.

Tak jo go chiże popchnął polcem i vebjegł za Straszkjem na przedvjerzė. A i na woborze sę cecho zrobjiło, jak v koscele. Jeremijosz svoji kose vjęcij njeklepoł za stodołą, le z Abzalonem stojoł prze stanji. Wobaji cecho rozmovjele. V chlevje reczała Bezroga, bo to njeme bidlę mjało rozum ludzkji i vjedzało, że sę co na pustkovju svjęci.

Ale Straszka vszędze beło pełno na całim posodłovju.

Nekoł won po woborze, zazeroł v chleve do sadu, do pjekarnjika. Pobjegł do stodołe, krziczące jak njevjinne dzecko. Kuresz ce vetchnął svuj żadni łeb z lukji spikrzovi i sę zaczął rzechotac. V wokamergnjenju beł znovu v domu, przelecoł vszeskji norte. Ie vjater bjił, jaż pojachoł stopjenje do gorė v svoję krijovkę.

Tak jo so wuvożoł:

— Chtuż to vszetko wutropjenje spravjił, vepuszczivsze Straszka?

Njicht jinszi le Golijat! Pożdejże, njekaro, jak jo cę wuskrmję!

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

Dzisiejszy numer świąteczny ukazuje się w objętości 6 stron wraz z dodatkiem literacko-naukowym „Checz" i kalendarzem ściennym na rok 1946. Następny numer po świętach wyjdzie 28.

WEJHEROWO

— DLACZEGO ODWOŁANO WIECZÓR LITERACKO - MUZYCZNY. Jak wiadomo, w piątek dnia 21 grudnia miał się odbyć wieczór literacko-muzyczny. Całej imprezie patronowała Pow. Rada Kultury i Sztuki w Wejherowie, a wykonawcą był miało Koło kaszub. literatów i pisarzy „Vjitrznjô. Wszystko zdawało się przemawiać za tym, że wieczór się odbędze. Tymczasem w piątek rano powiadomiono zarząd „Vjitrznji" i wykonawców, że Powiatowa Rada Kultury i Sztuki wieczór odwołuje. Nie podano motywów odwołania. Czyżby niektórym panom z pod znaku „oficjalnej kultury" nie podobały się osoby wykonawców? A może panX. Y. czy Sz. chciałby sam wystąpić, tylko niestety brak mu talentu literackiego! Jeśli niema się talentu, trzeba zadowolić się opracowywaniem formularzy, sprawozdań i zestawień urzędowych o kulturze. Przy tej okazji chcielibyśmy zaapelować do Referatu Kultury Starostwa Morskiego w Wejherowie, aby żywszą jednak aniżeli dotąd okazywał działalność. Nie wolno życia kulturalnego ograniczać do „papierkowego" zestawienia czy raportu, ale trzeba kulturę nieść między lud.

Brunon Richert.

— ŚWIĄTECZNY WYGLĄD MIASTA. W przededniu Bożego Narodzenia miasto nasze przybrało wygląd świąteczny. Nastrój świąteczny daje się odczuć już w niejednej dziedzinie życia. Szczególnie piękne są gwiazdkowe wystawy.

— OBCHÓD GWIAZDKOWY ZW. B. WIĘŹNIÓW IDEOWO - POLITYCZNYCH. Związek b. więźniów ideowo-politycznych z lat 1939—1945 na powiat morski w Wejherowie urządza w niedzielę, dnia 23 bm. popoł. o godz. 14-tej na sali kol. Naczka przy ul. Wałowej nr 25 Obchód Gwiazdkowy dla rodzin i sierot pozostałych po zamordowanych w obozach i na Pieśnicy

Wszystkich kolegów wzywa Zarząd Koła do gremialnego wzięcia udziału w tym obchodzie. Punktualność wymagana

Zarząd.

— ZBIÓRKA ULICZNA. W dniu 12 grudnia br. na zebraniu Związku Inwalidów Wojennych w Wejherowie Zarząd postanowił urządzić zbiórkę uliczną na urządzenie gwiazdki dla biednych dzieci po inwalidach wojennych. Zbiórkę urządzono dnia 16 grudnia br., która dała zadawalniające wyniki, mimo, że niektórzy obywatele niestety nie zdali egzaminu wyrozumienia dla tak podniosłej akcji społecznej. Chodzi tu mianowicie o tych obywateli, którzy nie stanęli do zbiórki z puszkami. Akcja spotkała się ze strony tut. społeczeństwa z wielkim poparciem, społecz bowiem wie że ten inwalida złożył ofiarę ze siebie na ołtarzu Ojczyzny, a złożona do puszki ofiara nie jest jałmużną, czy rzuconym ochłapem, ale datkiem wypływającym z głębokiego zrozumienia położenia stanu inwalidów oraz ze świętego obowiązku zajęcia się położeniem inwalidy i jego rodziny. W zbiórce tej zebrano kwotę 8.614.35 zł. niezależnie od tego zarząd dysponuje jeszcze pewną gotówką, która łącznie z powyższą umożliwi zarządowi urządzenie skromnej gwiazdki, która odbędzie się w dniu 23 grudnia 1945 r. w lokalu prezesa zarządu Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Wejherowie obyw. Duby-Dubińskiego przy ul. Sobieskiego nr. 221. Wszystkim kwestarzom oraz ofiarnemu społeczeństwu jak również obyw. Starości Morskiemu Oderowskiemu Burmistrzowi miasta Wejherowa, władzom bezpieczeństwa oraz obyw. Komendantom Milicji Obywatelskiej za wydatne poparcie naszej akcji składamy niniejszym najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Za Zarząd Koła Zw. Inwalidów Woj. R.P. w Wejherowie

(—) Eug. Duba-Dubiński, prezes.

— KONFERENCJA DZIAŁACZY KASZUBSKICH. Dnia 20 grudnia br. odbyła się w Wejherowie na sali obrad Powiatowej Rady Narodowej konferencja działaczy kaszubskich i przedstawicieli wszystkich warstw społecznych ludności kaszubskiej. Na konferencji obecni byli prócz Kaszubów z terenu Wejherowa i pow. morskiego również przedstawiciele innych ośrodków. Po zagajeniu wybrano na przewodniczącego zebrania ob. Westphala Augustyna, na sekretarza kierownika szkoły ob. Górę a na ławników ob. starostę Zaparuchę i ob. Chwastowską. Następnie referat pt. „Ideowe założenia ruchu kaszubskiego" wygłosił red. Brunon Richert Po referacie wywiązała się dyskusja, w której między innymi red. Józef Gniech przedstawił zebranym przebieg i wyniki osiągnięte przez delegację kaszubską u Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruta i Rządu Jedności Narodowej. Następnym punktem obrad było omówienie i przedyskutowanie spraw związanych z organizacją Kongr. Kaszubskiego w dniach 12 i 13 stycznia 1946 r. w Wejherowie. W wolnych głosach przemawiali ob. Lorenc, Westphal i starosta Zaparucha. Ostatni w pięknych słowach określił cel i zadanie Kongresu. Po zebraniu przedstawiciel Komitetu Wykonawczego Kongresu uzgodnił plan działania i współpracy z komitetami lokalnymi.

— TORUN — WEJHEROWO W BOKSIE. W niedzielę, dnia 23 grudnia rb. odbędą się ciekawe zawody bokserskie o godz. 18-tej w sali ob. Prusińskiego T. K. S. „Maraton" Toruń — K. S. „Gryf" Wejherowo. Są to pierwsze zawody międzymiastowe, które niewątpliwie ściągną masę widzów do sali Prusińskiego.

Odezwa do b. Uczestników Walki Zbrojnej

Dla zadokumentowania współudziału naszego w walce konspiracyjnej z okupantem niemieckim na terenie naszego powiatu i celem założenia księgi pamiątkowej naszych wyczynów w walce tej, prosi Zarząd Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację, niezależnie od zgłoszenia się wszystkich członków byłej organizacji konspiracyjnej „Gryf Pomorski" jak również innych organizacyj walki podziemnej o zebranie i przedłożenie do Tymczasowego Sekretariatu Z. U. W. o N. i D. mieszczącego się w gmachu Starostwa Morskiego (pokój nr. 8), udokumentowanego materiału informacyjnego, dotyczącego walki konspiracyjnej na terenach naszego powiatu.

Materiał ten powinien zawierać:

1) Datę, miejsce i przebieg walki czynnej partyzanckiej z uwzględnieniem osób, które w walce tej brały udział. (Nazwiska i adresy poległych w walce i ich miejsce pochowania — szkic).

2) Wszelkie inne czynności członków organizacji w walce zbrojnej, jak np. udzielanie pomocy oddziałom partyzanckim, dostarczanie broni, schronienia, żywności, wywiad o ruchach i zamierzeniach władz okupacyjnych).

3) Represje wywierane przez okupanta na członków rodziny oddziałów partyzanckich i innych osób (egzekucje, aresztowania).

4). Prace utrudniające sprawną działalność administracji okupanta (niszczenie objektów, sabotaże itp.).

Materiał przedłożyć do dnia 8 stycznia 1946 roku.

Zarząd Z. U. W. o N. i D.

(—) Chimerek — sekretarz.

KARTUZY

Trzy wyroki śmierci

Specjalny Sąd Karny w Gdańsku na sesji wyjazdowej w Kartuzach rozpatrywał w dniu 12. bm. sprawę przeciwko Niemcowi Wohlfartowi Friedrichowi z Grzybna, oskarżonemu o współdziałanie z władzami niemieckimi na szkodę Narodu Polskiego i znęcanie się nad Polakami w czasie okupacji.

Sąd wydał wyrok, skazujący Wohlfahrta na karę śmierci.

Druga na wokandzie Specjalnego Sądu Karnego była sprawa przeciwko Tuskowskiemu Wiktorowi i Markowskiej Helenie z Mściszewic, oskarżonym o wydanie w ręce policji niemieckiej, kilku ukrywających się w ich zagrodach więźniów Stutthofu, zbiegłych w czasie przemarszu przez wieś. Wśród świadków zeznawał b. więzień Stutthofu, ob. Rożański Wacław, jeden z niedobitków zdrady, którego Tuskowski wraz z Markowskim ohydnie zelżywszy obrabowali.

Rozpatrzywszy sprawę Sąd wydał wyrok skazujący Tuskowskiego na karę śmierci, uniewinniając Markowską Helenę.

W dniach 13 i 14 Specjalny Sąd Karny rozpatrywał sprawę Sojke'go Alberta o to, że jako członek organizacji hitlerowskiej SA współdziałał z władzami niemieckimi na szkodę Narodu Polskiego i sprawę przeciwko Falknerowi Guntherowi z Kartuz, oskarżonemu o dezercję z Wojska Polskiego i o to, że należąc do organizacji hitlerowskiej SA jeszcze przed rokiem 1939 współdziałał z wrogiem.

Sąd wydał wyrok, skazujący Sojkego na 3 — a Falknera na 5 lat więzienia, orzekając utratę praw obywatelskich na zawsze.

KOŚCIERZYNA

— ODEZWA KOMITETU ORGANIZACYJNEGO. W związku z Kongresem Kaszubskim, który odłożony został na dnie 12 i 13 stycznia 1946 r., odbędzie się w Kościerzynie w lokalu Zw. S. Ch. przy ul. 3-go Maja w niedzielę, dnia 30 grudnia 1945 r. zebranie Kaszubów miasta i powiatu kościerskiego celem utworzenia komitetu lokalnego, którego zadaniem będzie zorganizowanie naszego udziału w tymże kongresie.

Uprasza się wszystkich zainteresowanych sprawą kaszubską o wzięcie jak najliczniejszego udziału w zebraniu.

Komitet Organizacyjny.

Tłoczono w Drukarni Wejherowo pod Zarządem Państwowym. J. — 005

JAN ROMPSKI.

Gwiazdka w Sztutofie.

Dni męki, tęsknoty za domem, wolnością mijały jeden za drugim. Terror, zbrodnie, walka o życie, bezwzględna, czasami bezwstydna między samymi więźniami, stwarzała naokoło nas atmosferę przygnębienia, obojętności.

Uczucie buntu miażdżone straszną rzeczywistością naigrawaniem z istnienia ludzkiego, kończyło się niemym krzykiem rozpaczy, ukrytą groźbą, a w końcu rezygnacją...

Mijały święta wielkanocne, Zielonych Świąt. Nie było ich... Zbeszczeszczone stekiem wyzwisk, obelg, biciam, mordowaniem zginęły w sztutowskich piaskach, schowały się za wydmy, skąd jedynie naturalną swoją pięknością przesyłały nam pozdrowienia, powiew mocy i wiary.

Jesień minęła złota. Ilez spokoju wlewały mi do duszy drzemiące cicho świerki, brzozy, druchy moje kochane. A gdy kapo przed komendą krzyknął „mutzen ab" schyliłem przed nimi obnażoną głowę w porannym pozdrowieniu.

Coraz ostrzejsze wiatry smagały nam, maszerującym do pracy, twarze, ścinały ręce, kurczowo ściskające łopatę — wdzierały się przez pasiaki, jak sito przewiewne, roznosząc chłód, zimno po ciele, trzęsące nami jak w febrze.

Mróz ściskał mokrą ziemię, lody pokryły kałuże, od czasu do czasu niby pierze sypane czyjąś ręką, pruszy śnieg, zwiastun zimy.

— Niema słońca, niema ciepla... Śnieg mróz, zimno... Śmierćl — szeptał 60-letni mężczyzna, dygocąc na całym ciele.

— Gdyby się najeść można... wtrącił drugi.

Święta Bożego Narodzenia były tuż, tuż. Wspomnienia, przeżycia w domu nastrajały nas dziwnie gwiazdowo. Wzajemne obiecanki skończenia wojny miały być naszym podarunkiem gwiazdkowym...

W obozie krążyly najróżnorodniejsze domysly i pomysły. Starsi koledzy opowiadali o swoich przeżyciach gwiazdkowych w latach 1939-40-41 i 42. Dzisiaj jest inaczej mawiali...

Pamiętam, jak w jedną gwiazdkę schwytali więźnia na ucieczce i na oczach wszystkich poszarpany przez psy obozowe, wyzionął ducha przed choinką.

O, ironiol

Dzień wigilijnyl Ruch w obozie niezwykły. SS-mani z torbami krzątają się z jednego bloku na drugi. Zwyczajnie, kombinują... Więzień błędnym okiem spoziera na ruch, nastroje, gdzieniegdzie ukazującą się radość na obliczach prominencji... A mnie się to wydawało wszystko łachmanem jedwabnym, z którego szydząca wyglądała dostojność. I ta choinka, stojąca wyniośle, a obok niej skrzypiąca szubienica, z której dyndał zapomniany sznur po zgasłym już na wieki haftlingu... W całej swojej okropności widzimy tu potworne kłamstwo hitlerowskiej propagandy. O tak,

gwiazdka, choinka w obozie!

Normalnym trybem rusza komando Epp za druty do pracy w fabryce. Rewizje, szturchańce, kpiny. Ogniste rzuca spojrzenia Scharfuhrer Kemnitz. Jeszcze chciałby poigrać na Polaku, dla zadowolenia, śmiechu, sadyzmu — dzisiaj przecież wigilia...

Rzuca niedopałek papierosa i każe go podnieść, łaskawy, więźniowi. Ale nim on, biedny niewolnik nałogu i obozu ujął w zgrabiałych palcach papieros, on Kemnitz, postrach obozu z całej siły kopnął go. Jęknął więzień, upadł na ziemię. W łzawych przerażonych oczach stanęła mu choinka, ta cicha pokój zwiastująca światu...

Obóz opustoszał. Blokowi jedynie z pisarzami i zwolnionymi z pracy biegali, załatwiając sprawy i raporty.

Więzień pracował. Ale w dzień wigilijny innymi zajęty był myślami, nawet kapi okazywali się mniej bezwzględni. Tak minął dzień, mrok powoli stępował z piaszczystych wydm, otulał obóz i okolice w swój całun. Komanda wróciły z pracy. Zaludnił się obóz cieniami, które dzisiaj jednak ożyły i z mgły sztutowskiej, radośnie spoglądały ku tej gwieździe zwiastującej radosną nowinę. Zapomniały w tym momencie o strasznym obozie, dusze uniosły się hen, tam przed strzechę rodzinną, do kościoła, gdzie lud może już śpiewał:

„Gloria, gloria in excelsis Deo.."

Blok 15 był po brzegi wypełniony. Księża uwijali się słuchając spowiedzi i udzielając Komunii świętej. Orkiestra obozowa rozpoczęła wieczór wigilijny. Zgromadzeni podchwycili nutę kolędy, która niczem rzeka wylewa się z bloku, ogrodzeń i popłynęła hen, gdzie pokój i radość mieszka wieczna.

Skupione twarze więźniów ogarnia wzruszenie z niejednych oczu spływa łza. Bez różnicy wzajemnie ściskają się więźniowie jak w wielkiej rodzinie.

Na bloku 7 siwizną przypruszony ksiądz wygłasza kazanie. Rozśpiewał się obóz polską kolędą. W ten dzień nikt nie jest głodny, bo jeden z drugim dzieli się — miłość bliźniego, braterstwo niedoli zwycięża. Bierze wszystkich z różnych krańców Polski, Europy w pojednawcze ramiona Wigilia.

Małym byłem przed tą potęgą słowa, uczucia. Jak liść drżałem ze wzruszenia, bo oto ujrzałem wielką prawdę wypisaną w dziejach naszej kaźni: Jest Bóg, jest Ojciec nasz! Oto zeszedł i do nas sponiewieranych, ujął nas w ramiona bezgranicznej miłości, przytulił jak dziatki na górze:

„pójdźcie do mnie wszyscy..."

Jak wicher miota liściem, tak prawda ta wielka szarpnęła całym moim jestestwem, powaliła na sztutowską pryczę w kącie ciemnym. Schloch wyrwał mi się z piersi; słowa modlitwy rwały się... Jam czuł, zrozumiał co jest Bóg, co miłość...

Z głębi bloku dochodził mnie śpew kolęd, a potem słowa. Przeżywałem wtedy jedyną gwiazdkę mego życia w Sztutofie.

Bazylika Narodzenia.

Bazylika Narodzenia, ongiś znajdująca się pod opieką franciszkanów z kustodii Ziemi Świętej, jest obecnie we władaniu Greków prawosławnych i tylko niektóre jej części oddane są do dyspozycji katolików.

Największa świętość Bazyliki — Grota Narodzenia — mieści się jak wspomnieliśmy, pod chórem i posiada dwa wejścia z nawy środkowej Jest to stosunkowo niewielkie (12x4x3 m) pomieszczenie wykute w skale. Jedynie sklepienie jest sztucznym, wzniesionym podczas budowy świątyni W części wschodniej Groty, tuż obok schodów, przed niewielkim wgłębieniem, na białej marmurowej posadzce widnieje umieszczona tu w XVIII w. srebrna gwiazda z łacińskim napisem: „Hic de Virgine Maria Jesus Christus natus est" (Tu z dziewicy Maryi Jezus Chrystus się narodził). Jest to według tradycji miejsce, gdzie Słowo Ciałem się stało. Tuż obok — na lewo — znajduje się miejsce, również wyłożone białym marmurem, gdzie stał Żłóbek, albo samo było Żłóbkiem, tradycja bowiem o Żłóbku drewnianym jest prawdopodobnie późniejszego pochodzenia. Św. Hieronim, który jako pustelnik 35 lat przebywał w jednej z grot Betleem, skarży się bowiem gorzko w jednej ze swych homilij na Boże Narodzenie, że usunięto dawny Żłóbek gliniany i zastąpiono go srebrnym...

Miejsce Żłóbka, podobnie jak mieszczący się na przeciwko ołtarz Trzech Mędrców, należą do katolików, przy czym ołtarz Trzech Mędrców jest jedynym, przy którym wszystkim wyznaniom wolno odprawiać nabożeństwa.



GUCZOV MACK GODO:

Chceme le so zażec! Mjese zdaje że to moje zazeci wostatni pomogło i sznepa kongresovô sę wustat kova. Kożdo politika je łżelstve, a kożdi svjęti mo svoje vekręte. Jô sę dobaderovoł z jakji strone poguda nom zepsuła vszetko.

Pjisac wo tim nje je vorto bo Va sami vjeta, że to beła robota gves takjich Zagjerskich i jemu rovnich Natrelekovele do rozchorzenjo sę temu i nemu, a Kaszebji chcą vjedno zgode ko to sę rozmjeje, że zgoda do zgodni mjarkji. Możeme so, Kaszebji fundnąc to. Mje sę też dobrze robjeło kjej vjidzoł jem tich ledzi — v sanjach z Zarnovca i wokoligo, ledzi z Chmjelna, Stajszeva i Mirochova.

Njicht sę nje gorzeł, vszetce pokjivele głovą i rzekle: Me to rozmjejeme.

Przejedzeme tejde n 12 i 13 steznjika 46 r. Jo, to bęªdze dobri zaczęci z Novim Rokjem.

Chto rovnak nje przejedze ten se może z mojim dębovim tobacznjikę rechovac. Bo jałovcovi je do jinech rzeczi zrob oni.

Va v całosce nje vjeta jakji znaczenji dlô nas ta sprava mô. Jakno jem vaspon Gucza, Kaszebji, kożę vama przejachac na nasz kongres choc pjechlì przevorpac. Jô tak zrobję. Wostatni sztek szpjeku sprzedom i masło, a pojadę na nasz kongres, chteren robją naszi belni Kaszebji. Jô vama movję, tim razę jidze tu wo ne dva:

Wo tę czesc i wo to zjesc! Teli jô mogę rzec. Resztę va sobje sami możeta dodzegvjic prze vaszich korbjonkach wo kaszebskjich novjinkach.

A tere muszę Tobje drachu, Jozefku za nę pochvałę podzękovac. Vasta redaktor ję na dregji roz przedrekuje. Ludkovje kochani. Tec to ju gode, a svjat vjerci sę na stori bjedze,. Wos mu pękła, a novo je jesz perznę zaderdzevjonô Ni trzeji v Moskvje mają ję pitrochem Iraku vesmarovac i dodac szmolcu z vjesoli UNRE. Va chceta vjere vjedzec czemu vjesoli bo mô kał) dun pełni. Podobno po Kaszubach krącą sę paczuszkji UNRE. Jô vjidzoł z ti le papjor, chteren pochnął za tim, co nje beło, cze moj Kobelosz leno be vjidzel, kjejbe na niim bel Kongres. Ale to choba tej, kjej będę po Akademji szabrovnjikov. Zeczę jô Vama, Kaszebji z całigo scrcu zdrovjigo na Gode i na Novi Rok. A mojim drechom tobacznjikom z mojigo roga zażec....

Dziso przenojmi mome gvjozdkę po naszimu, choci gves njejednimu jidze v labudovą, ale zôs tak czężko tich rzeczi nje chceme brac. Na vszetko je rada. Memka gves cos veszuko, na patelnji wusmarzi, a kjej nje mdze mogla kupjic wopłotka to go so na renkach też wupjecze. Naleze sę jesz worzesak do przegrizanjo. Choc vjerę tich je na kozdim molu dosę, bo novjększim worzechem to nasza bjeda i czase. Tu trzeba mjec takji kleszcze, że wobveoa vszetko. Wod nomjeszi pchełkji do novjikszigo njekarusa. Do popjici mogę vama doradzec nonovszi sznaps: Spirtus v stanje gazovim. To je takji co robji svoje, a nje vleze v głovę: anji v nogji, a podregô monopoł go sę nje tiko, bo przeselô go tim razem dlo vszetkjich v Polsce, nasza kochano UNRA. Chceme le so tej zażec.

Nr. 597 głowa Hitlera - Kto da więcej.

W Londynie odbyła się licytacja przedmiotów, które niegdyś należały do niemieckiej Ambasady w stolicy Anglii. Przedmiotów było 1907.

Pod młotek poszły trzy wspaniałe domowe aparaty kinowe, 20 aparatów radiowych, przeszło 50 tapczanów, wspaniałe urządzenie jadalni, kosztowne komplety porcelany, szkła i kryształów. W tym 141 kieliszków do szampana.

Wystawiono też na licytację liczne portrety Hitlera, które jakoś nie znalazły nabywców i rzeźbę, przedstawiającą głowę Fuehrera, a oznaczoną numerem kolejnym 597.

Znaleziono też w tajnych skrytkach Ambasady pięć sztandarów ze swastyką, na każdym z tych sztandarów była sta- Londynu, nad którą ów sztandar miał powiewać po wkroczeniu Niemiec do stolicy Anglii.

Dochód z tej niezwykłej licytacji wliczony będzie na rachunek odszkodowań wojennych.

Trybuna ludu kaszubskiego

DROGI „ORZEŁ".

W czerwcu br. kierownik szkoły z Przetoczyna zamówił godło państwowe dla szkoły powszechnej w Przetoczynie. Godło to miało kosztować 150 zł. Kiedy chciano godło to definitywnie zakupić, sekretarz gminy Szemud oświadczył, że jest to ono za drogie i na taki zbytek gmina nie może sobie pozwolić. Wówczas kier. szkoły ze swej strony ofarował na ten cel z swej głodowej pensji 50 zł. Ale i to nie pomogło! Szkoła pozostała bez godła. Natomiast po pewnym czasie, to samo godło zakupione zostało dla urzędu gminnego. Zdaje się jednak, że szkoła i dzieci w niej się wychowujące warte były tego wydatku. Czyżby dla gminy Szemud suma 100 zł stanowila tak wielki wyłom w budżecie? A może tu tylko wchodzi w rachubę osobisty „punkt patrzenia" ob. sekretarza. Dla dzieci kaszubskich godło państwowe jest symbolem Polski które mają ukochać i której mają służyć ich oczami! Przemyślcie to ob. sekretarzu!

Brunon Richert.

„Wesołych Świąt"
życzy wszystkim Klientom
A. Brillowski, mistrz stolarski
Wejherowo, św. Jana 7.

Wszystkim moim Klientom życzę
Wesołych Świąt
Eug. Kujaczyński
mistrz szklarski — Rynek 16

Wesołych Świąt
życzy wszystkim swoim Klientom
Zakład Fotograficzny
Bolesław Kujaczyński, Sobiesk. 235.

WESOŁYCH ŚWIĄT
I DOSIEGO ROKU
życzy
Piekarnia — Cukiernia
M. Gulcz, Sobiesk. 274

Wszystkim Klientom i Przyjaciołom
WESOŁYCH ŚWIĄT
I DOSIEGO ROKU
życzy
Restauracja, Teofil Hebel
Pierackiego 193.

Wszystkim Odbiorcom składam świąteczne życzenia
„Wesołych Świąt"
ROZLEWNIA PIWA i FABRYKA KAWY SŁODOWEJ
JAN POBŁOCKI
Wejherowo, Klasztorna 11.

Wszystkim Klientom i Przyjacielom
Wesołych Świąt
M. i Bracia Wojewscy
SKŁAD PORCELANY
Sobieskiego 274.

Naszym Klientom składamy życzenia
Wesołych Świąt
KOMUNALNA
KASA OSZCZĘDNOŚCI
W WEJHEROWIE

W zamian życzeń
naszym Odbiorcom z okazji świąt Bożego Narodzenia, składamy sumę zł 3.000,— w gotówce i towarach na rzecz wdów i sierot po poległych na Piaśnicy
„SPOŁEM"
Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. Oddz. w Wejherowie

WESOŁYCH ŚWIĄT
życzy wszystkim Klientom
Zygmunt Rynkowski
Skład Tapet - Farb i Zakł. Malarski
Mickiewicza 1.

W zamian
życzeń świątecznych naszym Szan. Członkom i Klienteli, ofiarowaliśmy towar na kwotę 1625,— zł na rzecz wdów i sierot po zamordowach Polakach w Piaśnicy, przez zbirów hitlerowskich.
Spółdzielnia Spożywców
„ZGODA" z o. u.
w Wejherowie

WESOŁYCH ŚWIĄT
I DOSIEGO ROKU
życzy wszystkim Klientom
PIEKARNIA I CUKIERNIA
OTYLIA GAŃSKA
WEJHEROWO, PIERACKIEGO 246

ZAKŁAD FRYZJERSKI
DLA PAŃ I PANÓW
Stefan Wojewodka
Sobieskiego 284
Wszystkim swoim
Klientom
i Przyjaciołom
WESOŁYCH ŚWIĄT

Wesołych Świąt
życzy
wszystkim swoim Klientom
Sklep kolonialno-spożywczy
ALOJZY RYŃSKI
ul. Roli-Żymierskiego 21

Składamy najserdeczniejsze
życzenia świąteczne
„Wesołych Świąt"
Skład mater. piśmiennych i szkolnych
WŁ. DĄBROWSKI
Wejherowo, ulica Sobieskiego 260.

Naszym miłym malutkim Odbiorcom
i Ich Opiekunom życzymy
szczęśliwych Świąt
FABRYKA CUKRÓW
„MAGNA"
WEJHEROWO

Wesołych Świąt
zasyła
wszystkim Klientom i Przyjacielom
Polska Spółka Obuwia
Bata
Wejherowo

SZCZĘŚLIWYCH ŚWIĄT
I DOSIEGO ROKU
życzy wszystkim swoim Klientom
SKŁAD ELEKTROTECHNICZNy
TADEUSZ MALIŃSKI
Sobieskiego 277.

Wszystkim Klientom i Przyjaciołom
Wesołych Świąt
życzy
Piekarnia St. Pelowski
mistrz piekarski, Św. Jacka 2.

Wszystkim Klientom i Przyjaciołom
Wesołych Świąt
życzy
Piekarnia Parowa
Klasztorna 3.

Klientom i Przyjaciołom
życzę
WESOŁYCH ŚWIĄT
I DOSIEGO ROKU
Jerzy Rathnau, mistrz rzeźn.

Wszystkim Klientom i Przyjaciołom
życzymy
WESOŁYCH ŚWIĄT
I DOSIEGO ROKU
SKŁAD ARTYKUŁÓW
KUCHENNYCH i PORCELANY
wł.: F. KREFT i K. FILAR
Sobieskiego 254.

Wszystkim naszym Członkom
i Klientom
WESOŁYCH ŚWIĄT
I DOSIEGO ROKU
życzy
Spółdzielnia Rybacka „Kaszub"
z. o. u.
Sobieskiego 258.

Wszystkim naszym Klientom i Przyjaciołom
Wesołych Świąt i Dosiego Nowego Roku
życzy
„Bazar" Jan Ptach
Sobieskiego 260.

Wszystkim naszym Klientom
i Znajomym
życzymy
WESOŁYCH ŚWIĄT
I DOSIEGO ROKU
Foto-Matejko

Wesołych Świąt
i Dosiego Roku
życzy
wszystkim swoim Klientom
Roman Bieńkowski
zegarmistrz
ulica Św. Jacka 38.

Wszystkim naszym Szan. Klientom
życzymy
Wesołych Świąt
i Dosiego Roku
Ogrodnictwo A. Flisikowski
Dąbrowskiego 2.

Naszej Szan. Klienteli i Przyjaciołom
życzymy
Wesołych Świąt
i Dosiego Roku
A. GRZENKÓWICZ
skład kolonialny
Rynek 2.

WESOŁYCH ŚWIĄT
I DOSIEGO ROKU
życzy
Szanownej Klienteli
H. Jażdżewska
skład rzeźnicki
Sienkiewicza 2.